

PIOTR PAWŁOWSKI

**„SĄD OSTATECZNY” Z KATEDRY WŁOCŁAWSKIEJ
– PRZYCZYNEK DO IKONOGRAFII CZYŚĆCA**

Według świadectwa z drugiej połowy XVII w. w zakrystii katedry wrocławskiej znajdował się stary, piękny obraz (*vetus elegans pictura*), z przedstawieniem „Sądu Ostatecznego”. Jezus Chrystus, w otoczeniu świętych, jako *Iudex Christus*, sprawuje na nim sąd nad biskupem oraz różnymi dostojnikami i urzędnikami diecezjalnymi. Ponieważ obraz ten nie zachował się do naszych czasów (w każdym razie nic o tym nie wiadomo), trudno cokolwiek powiedzieć o nim samym. Prawdopodobnie był to sporych rozmiarów obraz tablicowy, malowany na desce, choć nie można do końca wykluczyć ewentualności, że było to malowidło ścienne – fresk. Wiemy natomiast, iż w sztuce polskiej XVI i XVII w. temat Sądu Ostatecznego, czy pokrewnego z nim przedstawienia czyśćca, był dość popularny. Szczególnie, iż „obraz czyśćca” był szeroko wykorzystywany w kaznodziejstwie, zwłaszcza po Soborze Trydenckim. Nie dziwi przeto fakt, że świadectwo o tym obrazie zachowało się w jednym z dzieł głośnego w swoim czasie teologa, kanonika wrocławskiego, penitencjarza Michała Rychalskiego. Tym bardziej, że przejawiał on także różnorodne zainteresowania sztukami plastycznymi.

Ks. Michał Rychalski – świadek

Ks. Michał Rychalski (1645–1688) związany był z diecezją kujawsko-pomorską i Włocławkiem co najmniej od czasu studiów filozoficzno-teologicznych w miejscowym seminarium¹. Po ukończeniu nauki i otrzymaniu święceń kapłańskich, został w 1668 r. włączony do kolegium wikariuszy przy katedrze wrocławskiej. Później, już jako psalterzysta, w 1671 r. otrzymał na wniosek kapituły katedralnej, „ze względu na wiedzę i prawość obyczajów”, stanowisko penitencjarza (spowiednika) w katedrze wrocławskiej. Tu też w 1684 r. wystawił własnym kosztem ołtarz ku

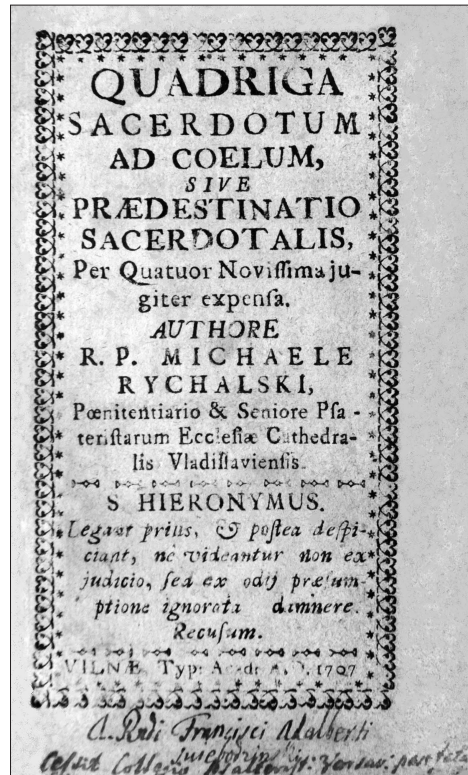
czci św. Barbary. Znajduje się on obecnie w drewnianym kościele pw. św. Marcina Biskupa w Straszewie, koło Aleksandrowa Kujawskiego, dokąd trafił pod koniec XVIII w.

Przede wszystkim ks. Michał Rychalski był jednak znany i ceniony ze względu na swoje liczne dzieła teologiczno-ascetyczne, szczególnie z zakresu mariologii. Były one w XVII i XVIII wieku bardzo popularne. Jedenaście jego publikacji zostało wydanych drukiem, niektóre doczekały się wznowień, jak na przykład interesujące nas, ze względu na informację o obrazie „Sądu Ostatecznego”, dziełko pt. *Quadrigo sacerdotum ad coelum...*, wyd. przez cystersów w Oliwie w 1686 r., które wydano jeszcze czterokrotnie w XVIII w.

(Wilno 1703, Kraków 1705, Wilno 1707, Kraków 1747)². Niektóre z jego dzieł posiadają starannie dobrany materiał ilustracyjny, głównie w postaci herbów osób, którym dzieła te były dedykowane, ale znajdujemy też na przykład piękną grafikę przedstawiającą Matkę Boską na półksiężycu, z herbem biskupa sufragana wrocławskiego Piotra Pawła Mieszkowskiego³. Rychalski posiadał znaczny księgozbiór, służący mu głównie jako warsztat pracy naukowej⁴. Zmarł w wieku 43 lat, 20 września 1688 r.; w tymże roku wykonawcy jego testamentu wystawili mu w katedrze wrocławskiej pamiątkowe epitafium, znajdujące się obecnie na ścianie w zakończeniu nawy północnej, tuż przy wejściu do kaplicy św. Kazimierza⁵.

Kwadryga do nieba – źródło

Obszerną wiadomość o obrazie z przedstawieniem Sądu Ostatecznego podaje ks. Michał Rychalski w dziele o tematyce moralno-ascetycznej, z kręgu literatury określanej jako *quattuor hominum novissima*⁶. Co znamienne, zagadnienie „czterech rzeczy ostatecznych” analizuje ono



w odniesieniu do postawy i dyscypliny życia kapłańskiego. Dzieło to, którego pierwsze wydanie ukazało się w drukarni cystersów w Oliwie w 1686 r., cytujemy według dostępnego nam czwartego wileńskiego wydania opatrzonego długim „mówiącym”, oryginalnym tytułem: *Quadriga Sacerdotum Ad Cælum, Sive Prædestinatio Sacerdotalis Per Quatuor Novissima jugiter expensa*. Authore R. P. Michaelae Rychalski, Pœnitentiario & Seniore Psalteristarum Ecclesiæ Cathedralis Vladislaviensis. Vilnæ. Typ. Acad., 1707; 12°. Korzystamy z edycji opublikowanej w Drukarni Akademickiej w Wilnie i egzemplarza ze zbiorów Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku (sygn.: XVIII.O.97)⁷. Łaciński tytuł dzieła oddać można jako: „Kwadryga kapłanów do Nieba, czyli przeznaczenie kapłańskie ukazane przez cztery rzeczy ostateczne”, czyli śmierć, sąd Boży, piekło (potępienie) albo niebo (chwałę). Interesujący nas fragment z omówieniem treści obrazu znajduje się na stronach 71–75, w rozdziale drugim zatytułowanym *Iudicium sacerdotis strictius* (Sąd kapłana bardziej ścisły).

Nie powinien dziwić nas fakt, iż ks. Michał Rychalski zwrócił uwagę na obraz z wyobrażeniem Sądu Ostatecznego, rozgrywającego się, jak zobaczymy niżej, w scenerii nieba, czyśćca i piekła. Obraz taki był doskonałą ilustracją nie tylko do kazań, ale i inspiracją do rozważań ascetyczno-moralnych, jakimi przecież zajmował się Rychalski w swoich publikacjach. Jacek Kowzdan, w swoim studium historycznoliterackim poświęconym tej „serii tematycznej” podaje, iż czas jej największego rozkwitu trwał od końca XIV do połowy XVIII w., podkreślając, że: „Tematyka czterech rzeczy ostatecznych wyrasta bezpośrednio z działu teologii dogmatycznej i stanowi jej końcowy traktat, zwany eschatologią. Doktryna ostatecznych przeznaczeń człowieka i świata formowała się przez wieki. Eschaton był przedmiotem refleksji biblijnych egzegetów, Ojców i Doktorów Kościoła, wreszcie tematem orzeczeń soborowych i wypowiedzi urzędu nauczycielskiego, w których ulegał dogmatyzacji”⁸.

Ks. Michał, jak to widać z jego dzieł i cytowanych przez niego dawnych autorów, np. Jana Chryzostoma czy Piotra Damiani, był bardzo zainteresowany zagadnieniami eschatologicznymi i dobrze w nich obeznany⁹. Być może na zainteresowania te miał wpływ znajdujący się w zakrystii katedry włocławskiej obraz, skoro tak mocno utrwalił się w świadomości młodego włocławskiego kapłana, że pod koniec swego życia szczegółowo wykorzystał zawarte na nim teksty w jednym z ostatnich swoich dzieł.

Vetus elegans pictura – stary piękny obraz

Opis niezachowanego obrazu z katedry wrocławskiej z przedstawieniem Sądu Ostatecznego jest dla ks. Michała Rychalskiego ilustracją – przykładem (*exemplum*) do rozważań nad oceną stanu moralnego kapłanów: *Hoc iudicium status Sacerdotalis efficaciter repraesentat vetus elegans pictura, in sacrario Ecclesiae nostrae Cathedralis, ubi in superiori parte tabulae expressus tremendus Iudex Christus, cum caelesti curia Beatorum, & Sanctorum omnium*¹⁰ – to jest: „Tę ocenę stanu [moralnego] kapłanów przedstawia dosadnie stary piękny obraz w naszej zakrystii katedralnej [wrocławskiej], gdzie w górnej części obrazu przedstawiony jest budzący lęk Chrystus jako Sędzia, z niebiańską rzeszą błogosławionych i wszystkich świętych”¹¹.

Dalej autor przystępuje do opisu środkowej, głównej części obrazu (*in medio tabulae*)¹², który w tym miejscu określa jako *tabula* (łac. *tabula* – deska; tablica drewniana, obraz tablicowy). Termin ten został użyty ponownie przy opisie dolnej części obrazu (zob. niżej). Po ogólnym opisie centralnej kompozycji malowidła: *procumbit Episcopus, cum Praelatis & Canonicis, ferentibus junctas manus & cadaverosas facies, in apparatu consveto, taliter ingemiscentes*:¹³, czyli: „w środku obrazu znajdują się: biskup z prałatami i kanonikami, mającymi złożone ręce i trupie twarze, [wszyscy] w odpowiednich strojach i wszyscy wzdychający:”. Owo *ingemiscentes* może oznaczać, iż niżej przytoczone kwestie wygłaszane przez namalowane postaci, wydobywają się z ich ust (wzdychający) i są to inskrypcje umieszczone na stosowanych wówczas dość często malowanych banderolach¹⁴.

Z powyższego opisu wynika, iż centralne pole obrazu jednoznacznie przedstawia czyściec, a nie piekło, które znajduje się w dolnej części malowidła, o czym ks. Rychalski pisze: *In parte inferiori tabulae depictus est infernus, varij status & conditionis damnatos, inter voraces flammas repraesentans, cum hac inscriptione. Gvarda, Gvarda, Specta, Time, Cave*¹⁵ – to jest: „W części najniższej namalowane jest piekło, przedstawiające różne stany i kondycje potępionych w pożerających płomieniach, z takim napisem: Czuwaj, czuwaj, patrz, lękaj się, strzeż się”. Inskrypcja ta, znajdująca się zapewne na wydzielonym z kompozycji obrazu obramowaniu (kartuszu), miała stanowić wymowne ostrzeżenie i przestrożę dla wszystkich grzeszników. Stwierdzenie Andrzeja Tomczaka: „W XVII w. w zakrystii katedry wrocławskiej wisiał obraz przedstawiający sąd ostateczny. W piekle smażyli się urzędnicy biskupi, żalący się w różny sposób...”, nie jest więc zgodne z prawdą¹⁶.

Według opisu ks. Rychalskiego, interesujący nas, niezachowany obraz z zakrystii katedry wrocławskiej był kompozycją składającą się z wyraźnie wydzielonych trzech poziomych planów. Najwyżej było przedstawione niebo z centralnie umieszczonym Chrystusem jako Sędzią, znajdującym się w otoczeniu świętych i błogosławionych. Pośrodku, zapewne w centralnym dominującym polu, znajdował się czyściec z tłumem postaci, w tym przypadku biskupa, członków kurii i kapituły, czyli elit diecezji. Postaci, o bladych (trupich) twarzach są przedstawione w geście modlitewnym, a wypowiedane przez nie kwestie są publicznym wyznaniem grzechów, za które musieli pokutować w czyścću. Najniżej znajdowało się piekło, w którego płomieniach znajdowały się potępione na wieki osoby, wywodzące się z różnych stanów i warstw społecznych. Przedstawienie takie było zgodne z kanonami obowiązującymi już w drugiej połowie XVI w., gdy wiara w czyściec uzyskała powagę dogmatu. Stało się to w grudniu 1563 r., podczas ostatniej sesji Soboru Trydenckiego. Jak zauważa Krystyna Moisan-Jabłońska: „Czyściec oczywiście nie negował podstawowych prawd, głoszących, że dobro prowadzi do zbawienia i nieba, a zło do potępienia i piekła. Z punktu widzenia dogmatyki katolickiej, idealnie wpisywał się w schemat czterech rzeczy ostatecznych, występując jako dodatkowy stan pośredni, poprzedzający osiągnięcie wiecznej szczęśliwości”¹⁷.

Ponieważ ks. Michał Rychalski już w swoich czasach, tj. w czwartej ćwierci XVII w., określił ten obraz jako stary, musiał mieć on wówczas sporo ponad sto lat. Wynika z tego, iż powstał on około połowy wieku XVI i jako taki zarówno co do warstwy artystycznej jak i treści literackiej (inskrpcje), świadectwo ks. Michała powinno być traktowane jako niezwykle cenne. Fakt, iż obraz ten nie stanowił ogólnie dostępnego wyposażenia katedry wrocławskiej, lecz „skrywany” był w pomieszczeniu zakrystii, jest zrozumiałe w kontekście jego głównego przesłania, skierowanego właśnie do kapłanów. Być może był to obraz epitafijny, ufundowany przez jakiegoś przedstawiciela kapituły wrocławskiej, z przeznaczeniem dla tego konkretnego miejsca. Wszak przedstawienie o pokrewnej treści (i trójdzielny podziale), z kościoła parafialnego w Pucku, znajduje się w niedostępnym dla wszystkich wiernych prezbiterium – kapłańskiej części świątyni. Pochodzi on z 1663 r., a analizująca go badaczka sugeruje, iż jest on wzorowany na grafice niderlandzkiej: „U góry trójstrefowej kompozycji przedstawiono niebiosą. W zwieńczeniu obrazu, znad obłoków, wyłaniają się postacie Boga Ojca [...] Chrystusa [...] i gołębicę Ducha Świętego. [...] Poniżej Trójcy Świętej w okrągłym medalionie

ukazano Chrystusa [...] trzymającego w prawej ręce klucz [...] po prawej stronie klęczącego [niżej] tłumu wiernych możemy wyróżnić członków duchowieństwa: papieża, biskupa, kardynała i zakonników. Naprzeciwko nich znajdują się świeccy przedstawiciele Kościoła [...] m.in. król [...] postać w czapce książęcej oraz szlachcic. [...] U samego dołu [...] widnieją dusze czyścicowe”¹⁸. Podobny obraz (także jak ten z Pucka również z terenów dawnego obszaru diecezji kujawsko-pomorskiej), określane jako „Adoracja Trójcy Świętej przez świętych i dusze czyścicowe” (z drugiej poł. XVIII w.), znajduje się w kościele parafialnym w Byszewie (niedaleko Koronowa)¹⁹. Te dwa przykłady malarstwa, oraz kamienne epitafium „Ukrzyżowanie wśród dusz czyścicowych” (1778) z kościoła parafialnego w Kłótnie²⁰ (powiat włocławski), powinny dla potrzeby niniejszego artykułu wystarczyć jako materiał porównawczy do tego typu przedstawień ikonograficznych w kręgu oddziaływania biskupstwa włocławskiego, by zasygnalizować, iż przedstawienia tego rodzaju były na tym terenie obecne i dobrze znane.

Wyznania grzeszników

Zasadniczą częścią przekazu świadectwa ks. Michała Rychalskiego o niezachowanym obrazie „Sąd Ostateczny” z katedry włocławskiej było przytoczenie umieszczonych na nim inskrypcji, które pasowały do koncepcji i wyводу jego dzieła o rozważaniach na temat zagrożeń życia kapłańskiego, zagrożeń i pokus zamykających przed nimi udział w zbawieniu i dostęp do nieba. Wszystko to rozpatrywane w kontekście czterech rzeczy ostatecznych: śmierci, sądu i alternatywy: potępienia lub chwały (piekło albo niebo). Wierne zacytowanie inskrypcji ze spowiedzi biskupa, najważniejszych urzędników diecezji i członków kapituły ocaliło i zachowało do naszych czasów ten unikatowy i bardzo ciekawy zabytek, cenny nie tylko pod kątem płaszczyzny teologicznej, ale całego obszaru historii mentalności religijnej, filozofii i obyczajowości. Swoje grzechy wyznają tu przed Chrystusem Sędzią, jak na przysłowiowym Sądzie Ostatecznym, po kolei: biskup, prepozyt, dziekan, archidiakon, scholastyk, kantor, kustosz, kanclerz kapituły, kanclerz biskupi i kanonik. Oddajmy im głos.

Wszystkie zaczynają się od żałosnego westchnienia: *O utinam* lub *O si*, raz tylko od *O vae mihi*. W westchnieniach tych przedstawiciele elity duchowieństwa (znamiennie, że brak tu choćby jednego zwykłego kapłana) wyznają, że gdyby postępowali tak, jak teraz mówią, nie musieliby cierpieć w czyścicu.

Biskup:

O utinam populo mihi credito verbo & exemplo praefuissem, jura Ecclesiae fortiter defensassem, non alienassem, sed recuperâssem & auxissem, bonis Ecclesiae consanguineos non ditassem, sed in propagationem religionis & cultus Divini, disciplinaeq; Ecclesiasticae dispensassem, idoneos ordinâssem, beneficia non amicis, aut alijs in favorem, sed fidelibus operarijs contulissem.

(O gdybym ludowi mi powierzonemu przewodził słowem i przykładem, zdecydowanie bronił praw Kościoła, nie przekazywał innym lecz utrzymywał i powiększał, nie wzbogacał dobrami kościelnymi krewnych, lecz przeznaczał je na propagowanie religii, kultu Bożego i dyscypliny [kościelnej], święcił godnych kapłanów, beneficja powierzał nie przyjaciółom lub innym dla przyjemności lecz przeznaczał na pobożne dzieła).

Prepozyt:

O utinam sine simulatione, partialitate, & odio, pensata tantùm aequitate & justitiâ, & quae communi utilitati conducunt sincerâ fide & charitate praesedissem!

(O gdybym kierował sprawami bez obłudy, stronniczości i zawiści, mając na względzie jedynie równość i sprawiedliwość, które prowadzą do pożytku wspólnego, ze szczerą wiarą i miłosierdziem).

Dziekan:

O utinam tam diurnis quàm nocturnis Officijs non cursim, sed regulato modo & ordine, sine negligentia ritè exequendis vigilanter superintendissem!

(O gdybym baczenie nadzorował należyte wypełnianie tak dziennych jak i nocnych modlitw brewiarzowych, nie pośpiesznie, lecz w wyznaczonym sposobie i porządku, bez zaniedbania).

Archidiakon:

O si praevio regido ordinandorum examine, spretis omnino sordibus non dissimulante, sed perspicaci oculo idoneos dignosque Clericos Pontifici praesentâssem!

(O gdybym przedstawiał biskupowi [do święceń] odpowiednich i godnych kleryków, wzgardziwszy w ogóle podłymi, po uprzednim rzetelnym egzaminie kandydatów, nie udawanym, lecz przeprowadzonym bystrym okiem).

Scholastyk:

O si ordinatam Scholarum disciplinam juvenum adultiorumq; eruditionem regorosè tam in Scholis, quàm in Choro fieri disposuissem!

(O gdybym dopilnował, aby przypisana dyscyplina szkolna dla młodzieńców i dorastających oraz nauczanie rzetelnie tak w szkołach jak i chórze były zachowane).

Kantor:

O si debitas Antiphonarum, Psalmorumque inceptions, cantus, tonus, versusq[ue] regulari concentu depromere ordinâssem!

(O gdybym kierował należytych wykonywaniem intonacji antyfon i psalmów, z odpowiednim śpiewem, tonem i wersami, zgodnie z regułami).

Kustosz:

O si decorem Ecclesiae, vasorum munditiam, clenodiorum, vestiumq[ue]; sacrorum custodiam, campanarum regulatum pulsum attentè procurâssem.

(O gdybym skrupulatnie troszczył się o piękno kościoła, czystość naczyń [liturgicznych], klejnotów, szat, pilnowanie porządku czynności świętych, regularne dzwonienie).

Kanclerz kapituły:

O si munimentorum conservationem, literarum expeditionem, minutarum quoq[ue] argutam rimationem, solerti studio respexissem!

(O gdybym gorliwie starał się o zachowanie dokumentów, wysyłanie pism, a także drobiazgowie przygotowanie minut [projektów dokumentów]).

Kanclerz biskupa:

O vae mihi! Utinam Reverendissimo meo alijs impedito, disciplinae Ecclesiasticae per Diaecesim invigilâssem! iura, libertates Ecclesiasticas diligentius defensâssem, litibus & actionibus Episcopatus attendissem, Cancellariamq[ue] meam ac curiam disciplinatam servâssem, nec favore ductus, minutam scripsissem, sigillâssemque!

(Biada mi! Obym mojemu biskupowi zajętemu załatwianiem innych spraw pomagał nadzorować dyscyplinę kościelną w diecezji, starannie bronić praw i wolności kościelnych, czuwać nad procedurami i czynnościami sądowymi biskupstwa, moją kancelarię i kurię trzymał w porządku, nie kierując się względem na korzyść, pisał minuty [tj. projekty dokumentów] i je pieczętował).

Kanonik:

O si praesentias meas sine cachinnatione, sine vaniloquio, sed attentâ devotione, debitis horis, & obsequijs meruissem, atque conscientiâ timoratâ & severâ votâssem!

(O gdybym przez moje uczestnictwo [w nabożeństwach] bez śmiechu, bez próżnego gadania, lecz w skupionej pobożności, we właściwych godzinach i z należyтым zaangażowaniem zdobywał zasługi, tak jak w sumieniu bogobojnie i poważnie przyrzekłem).

Warto zwrócić uwagę, iż w tej spowiedzi biskupa i urzędników kurii mamy jakby przy okazji podany swoisty, dość szczegółowy katalog powinności poszczególnych dostojników kościelnych. Jako taki, przekaz ten może być traktowany jako źródło historyczne, przy badaniach funkcji i zakresu kompetencji poszczególnych urzędów kościelnych w XVI i XVII wieku.

* * *

Przekaz ks. Michała Rychalskiego jest niezwykle cenny, nie tylko z tej racji, że nie mamy (a w każdym bądź nie udało się dotąd odszukać) żadnej innej informacji o opisanym wyżej obrazie. Chociaż informacje podane przez Rychalskiego są dość obszerne i kompletne – podaje on szczegółowo liczne inskrypcje zamieszczone na obrazie – jego przekaz nie wzbudził jak dotąd większego zainteresowania. Jedynie A. Tomczak, w swojej pracy o kancelarii biskupów wrocławskich przywołuje świadectwo ks. Rychalskiego przy analizie obowiązków urzędu dworskiego kanclerza biskupiego, cytując zawartą na obrazie inskrypcję dotyczącą kanclerza biskupa²¹. Znamienne, że powołany do rejestracji zabytków epigrafiki *Corpus inscriptionum Poloniae* nie podaje żadnych informacji o tym ciekawym zabytku, chociaż przytacza wiele innych objaśniających napisów z zabytkowych obrazów. Także historycy sztuki zajmujący się dotąd historią katedry wrocławskiej i jej zabytkami nie dotarli do interesującego przekazu ks. M. Rychalskiego. Wszystko to świadczy o ciągle niedostatecznej „penetracji” i poszukiwaniach źródłowych, szczególnie w obszarze dawnego piśmiennictwa. Niestety, z powodów naturalnych przepaść w tej dziedzinie ciągle się powiększa. Po pierwsze brak zainteresowania wieloma „przestarzałymi” już książkami, spoza kanonu literatury pięknej, dzieł historycznych, pamiętnikarskich lub kręgu nauk humanistycznych. Po drugie teksty te są dodatkowo dla

większości zamknięte w „elitarnym” języku łacińskim i nigdy nie były tłumaczone na język polski. Ponadto są one trudno dostępne nawet w dużych naukowych bibliotekach i z reguły nie są kwalifikowane do udostępniania w formie zdigitalizowanej w licznych już bibliotekach internetowych. Wszystko to razem sprawia, iż nikt ich już nie czyta. Nie podejrzewa się nawet, że skrywają one jeszcze wiele informacji ciekawych dla historyka i historyka sztuki. Zaniedbania w tej dziedzinie wydają się nie do odrobienia, głównie z powodu coraz bardziej zacieśniających się przestrzeni badawczych poszczególnych dyscyplin naukowych. Trudno obecnie podejrzewać, aby na przykład potencjalny badacz twórczości teologiczno-ascetycznej Michała Rychalskiego poinformował jakiegoś kompetentnego historyka sztuki, iż w dziele tego spowiednika katedry włocławskiej znajduje się opis obrazu, który powinien go zainteresować, skoro obaj badacze reprezentują „odmienne światy” i odległe środowiska naukowe. Jedyne, co pozostaje, to liczenie na przypadkowe odkrycie podczas pogłębionych studiów lub przypadkowych lektur. W ten też sposób piszący te słowa natrafił na zapiskę, która zwróciła jego uwagę na niezachowany niestety do naszych czasów obraz „Sąd Ostateczny” z katedry włocławskiej.

Czyżby konkluzja ze szczegółowego studium Krystyny Moisan-Ja-błońskiej o obrazach czyścica, iż „wśród polskich obrazów z XVI i pierwszej połowy XVII w., przedstawiających sąd ostateczny, do tej pory nie odnaleziono przykładów, na których obok sceny sądu byłby namalowany czyściec” – w świetle niniejszych informacji o „Sądzie Ostatecznym”²² z katedry włocławskiej była już nieaktualna? Co więcej program tego obrazu, szczególnie w kontekście źródła, które podaje informacje o jego fabule i treści, tj. dzieła ks. Rychalskiego o czterech rzeczach ostatecznych, jest wzorcowym przykładem ikonograficznym przedstawienia czyścica w zestawieniu z wyobrażeniem czterech rzeczy ostatecznych, tj. śmierci, sądu ostatecznego, piekła i nieba. Cóż, pozostaje tylko wyrazić żal, iż obraz ten, jak wiele innych cennych dzieł sztuki polskiej, przepadł pośród licznych zawieruch dziejowych, jakich w ciągu ostatnich wieków doświadczyła nasza Ojczyzna.

PRZYPISY

¹ Najnowszy biogram, zob.: K. Rułka, *Rychalski Michał*, w: *Włocławski słownik biograficzny*, red. S. Kunikowski, t. 6, Włocławek 2011, s. 142–143. Tu obszerniejsza bibliografia.

² Zob. K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 26, Kraków 1915, s. 510–511.

³ P. Pawłowski, „Ex Cathedra” (Włocławek), 10(2012), nr 6, s. 7–11; tenże, *Biskup Piotr Paweł Mieszkowski*, „Ex Cathedra” (Włocławek), 10(2012), nr 6, s. 7–11; tenże, *Biskup Piotr Paweł Mieszkowski*, „U Maryi Stóp”, „Ex Cathedra”, 10(2012), nr 7/8, s. 7–10.

⁴ Pozostałość po tym księgozbiornie (22 wol.) znajduje się w Bibliotece Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku. Zob.: K. Rulka, *Personalne księgozbiory historyczne w bibliotece seminarium duchownego we Włocławku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 65(1996), s. 371–372.

⁵ *Epitafia i płyty nagrobne katedry włocławskiej*, Włocławek 2012, s. 182–183.

⁶ Po szczegółowe informacje dotyczące tego typu literatury w piśmiennictwie staropolskim odsyłamy do monografii: J. Kowzan, *Quattuor hominum novissima. Dzieje serii tematycznej czterech rzeczy ostatecznych w literaturze staropolskiej*, Siedlce 2003.

⁷ U dołu karty tytułowej znajduje się zapiska proveniencyjna: „A[dmodum] R[evere]ndi Francisci Adalberti Suiebodziński – cessit Collegio Psalterist[arum] Varsav[iens]i post fata” (Franciszek Wojciech Świebodziński – po swojej śmierci przekazał kolegium psalterzystów w Warszawie).

⁸ J. Kowzan, *Quattuor hominum novissima*, dz. cyt., s. 17.

⁹ M. Rychalski, *Quadriga sacerdotum ad coelum...*, Vilniae 1707, s. 71.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Wszystkie tłum. z łaciny wg propozycji ks. K. Rulki.

¹² M. Rychalski, *Quadriga sacerdotum ad coelum...*, dz. cyt., s. 71.

¹³ Tamże, s. 71–72.

¹⁴ Porównaj np. il. 8 „Sąd indywidualny: zmarły sądzony przez Boga”, w: G. Minois, *Historia piekła*, Warszawa 1996, tabl. po s. 192.

¹⁵ M. Rychalski, *Quadriga sacerdotum ad coelum...*, dz. cyt., s. 75.

¹⁶ A. Tomczak, *Kancelaria biskupów włocławskich w okresie księgi wpisów (XV–XVIII w.)*, Toruń 1964, s. 64, przyp. 57.

¹⁷ K. Moisan-Jabłońska, *Obraz czyścica w sztuce polskiego baroku*, Warszawa 1995, s. 30.

¹⁸ Tamże, s. 116, il. 104.

¹⁹ Tamże, s. 117–118; il. 105.

²⁰ Tamże, s. 84, il. 70.

²¹ A. Tomczak, *Kancelaria biskupów włocławskich...*, dz. cyt., s. 64, przyp. 57.

²² K. Moisan-Jabłońska, *Obraz czyścica w sztuce polskiego baroku*, dz. cyt., s. 38.